

## **Katolicyzm ewangeliczny George'a Weigla a kryzys Kościoła**

George Weigel's evangelical Catholicism and a crisis of the  
Church

*Karol Jasiński*

karoljasinski@op.pl

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie



Prezbiter archidiecezji warmińskiej, doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; obszary zainteresowań: filozofia religii, filozofia społeczna; publikował m.in. w „Idei”, „Filozofii Chrześcijańskiej”, „Logosie i Ethosie”, „Studiach Warmińskich”, „Nurcie SVD”.

**W**iele osób podziela dziś przekonanie, że Kościół rzymskokatolicki nie tylko jako instytucja, ale również jako wspólnota ludzi wierzących w wielu wymiarach przeżywa kryzys. Jego wyrazem są nie tylko procesy sekularyzacji lub skandale, dotyczące społeczność chrześcijańską, ale również zanikanie tożsamości i zamieranie wiary u wielu jej członków. Wydaje się, że kryzys jest jednak permanentnym stanem życia członków Kościoła. Mając na uwadze grecką etymologię tego słowa, należy zauważyć, że znaczy ono tyle, co „wybór”, „decydowanie”, „zmaganie się” czy też „walkę”. Dokonywanie wyborów w perspektywie wartości, podejmowanie motywowanych wiarą decyzji oraz doświadczenie duchowej walki stanowią niewątpliwie stałe momenty egzystencji człowieka wierzącego. Niemniej jednak Kościół przeżywa również kryzys rozumiany jako załamanie wiary, odejście

od pierwotnej jedności lub brak wierności nauczaniu. W związku z tym podkreśla się, że drogą do przezwyciężenia kryzysu jest duchowa odnowa i permanentna formacja, a sam Kościół stanowi wspólnotę nieustannie się reformującą (*ecclesia semper reformanda*).

Na istnienie realnego kryzysu Kościoła i potrzebę jego odnowy zwraca uwagę m.in. amerykański intelektualista George Weigel (ur. 1951). Jest on jednym z najbardziej cenionych publicystów społecznych i religijnych, filozofem, teologiem, pracownikiem naukowym „Ethics and Public Policy Center” w Waszyngtonie. W badaniach naukowych zajmuje się nauką społeczną Kościoła oraz kwestią moralnych podstaw polityki i ekonomii. Określany bywa niekiedy mianem konserwatywnego liberała (razem z M. Novakiem i R.J. Neuhausem)<sup>1</sup>.

Weigel wspomina bardzo wyraźnie o współczesnym kryzysie wiary, który ma dwa zasadnicze wymiary – osobowy i instytucjonalny. Po pierwsze, mamy z nim do czynienia w życiu wielu osób, które przestały wierzyć w prawdę Ewangelii oraz nie znajdują radości w doświadczeniu Boga<sup>2</sup>. Kryzys wiary osobistej jest, jego zdaniem, powiązany z kryzysem bycia uczniem<sup>3</sup>. Po drugie, kryzys wiary dotyka Kościoła jako instytucji. W tym przypadku zostaje on związany z nadmierną jego biurokratyzacją, której wyraz stanowi wzrost środków finansowych kierowanych na administrację, odwlekanie decyzji, nadmierna ilość bezużytecznych narad, podważanie zwierzchnictwa, kwestionowanie decyzji<sup>4</sup>.

Mając na uwadze istniejący kryzys, Weigel nie traci jednak nadziei. Podkreśla, że w tradycji biblijnej kryzys jest niekiedy traktowany jako punkt zwrotny lub czas nowych możliwości<sup>5</sup>. Okres kryzysu trzeba zatem rozumieć nie tyle jako epokę dekadencji i upadku, ile raczej przełomu i szansy. Kryzys może bowiem prowadzić do odnowienia wiary i reformy Kościoła. Weigel formułuje ponadto własną propozycję sposobu owej odnowy, jaką jest katolicyzm ewangeliczny.

Przed poniższymi rozważaniami zostały postawione dwa cele. Jeden z nich stanowi prezentacja zasadniczych idei Weigla na temat

<sup>1</sup> T. Halík, *Wzywany czy niewzywany, Bóg się tutaj zjawia. Europejskie wykłady z filozofii i socjologii dziejów chrześcijaństwa*, tłum. A. Babuchowski, Kraków 2006, s. 262-276.

<sup>2</sup> G. Weigel, *Katolicyzm ewangeliczny. Gruntowna reforma Kościoła w XXI w.*, tłum. G. Gomola, A. Gomola, Kraków 2014, s. 83.

<sup>3</sup> G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem. Kryzys, reforma i przyszłość Kościoła*, tłum. J.J. Franczak, Kraków 2004, s. 27, 35-36.

<sup>4</sup> Tamże, s. 84-85.

<sup>5</sup> Tamże, s. 11-12.

uwarunkowań kryzysu wspólnoty kościelnej oraz ukazanie stojących przed Kościołem wyzwań, drugi natomiast zarysowanie koncepcji katolicyzmu ewangelicznego jako drogi do odnowy Kościoła i swoistego antidotum na kryzys. Punktem odniesienia będą w obu przypadkach wybrane dzieła amerykańskiego intelektualisty. Takie podejście pozwala zarazem wytyczyć plan analiz.

## 1. Uwarunkowania kryzysu

Jak zostało wspomniane, Weigel zauważa istnienie kryzysu Kościoła. Po tej prostej konstatacji próbuje wskazać warunki, w jakich doszło do jego pojawienia się. W sposób szczególnie zwraca uwagę na dwa z nich: chrystofobię Europy oraz ateistyczny humanizm.

Omawiany autor podkreśla, że sami Europejczycy coraz częściej opisują swoją kulturę i społeczeństwo jako pochrześcijańskie. Tymczasem nie można zapominać, że twórcy zjednoczonej Europy byli autentycznymi katolikami, którzy integrację europejską postrzegali jako projekt stworzenia cywilizacji chrześcijańskiej. Wielu przywódców europejskich próbuje obecnie zapominać o chrześcijaństwie i ulegać tendencji chrystofobicznej. Jej wyrazem jest w przekonaniu Weigla pominięcie zdania o wpływie chrześcijaństwa na formowanie się Europy w projekcie konstytucji europejskiej oraz ograniczenie się jedynie do wskazania na jej antyczne i oświeceniowe korzenie. Argumentem na rzecz takiego podejścia ma być rzekome niebezpieczeństwo wykluczania pewnych grup z życia społecznego (np. ateistów, muzułmanów). Weigel zwraca jednak uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, dowartościowanie jedynie okresu antyku i oświecenia nie może zapobiec niebezpieczeństwu ekskluzywizmu, ponieważ prowadzi to do wykluczenia przedstawicieli innych nurtów myślowych (np. tomistów, postmodernistów). Po drugie, Europa jest pojęciem nie tyle geograficznym, ile historycznym i kulturowym. Na formowanie się jej dziejów oraz kultury istotny wpływ miało właśnie chrześcijaństwo<sup>6</sup>.

Pojawienie się europejskiej chrystofobii stanowi rezultat określonych zjawisk społeczno-kulturowych. Idąc za myślą amerykańskiego prawnika J. Weilera, Weigel wspomina o ośmiu spośród nich: 1° doświadczenie zagłady (Shoah), traktowanej jako konsekwencja antysemityzmu chrześcijańskiego; 2° zajmowanie czołowych urzędów i stanowisk przez uczestników rewolucji kulturowej 1968 roku; 3° ideologiczny sprzeciw wobec rewolucji 1989 roku; 4° resentment

<sup>6</sup> G. Weigel, *Katedra i sześcian. Europa, Stany Zjednoczone i polityka bez Boga*, tłum. I. i P. Zarębscy, Warszawa 2005, s. 34, 66-69, 78, 130-131.

wobec dominującej roli partii chrześcijańsko-demokratycznej w powojennej Europie; 5° opozycja wobec prawicy, z którą zostało utożsamione chrześcijaństwo; 6° opór wobec nauczania Jana Pawła II; 7° nacisk na wyakcentowanie oświeceniowych korzeni demokracji; 8° zdumienie i niepokój związane z powrotem do chrześcijaństwa wielu ludzi młodych<sup>7</sup>.

Weigel komentuje zwłaszcza siódme zjawisko. Podkreśla, że nowożytna demokracja sięga swymi korzeniami nie tyle rewolucji 1688 i 1789 roku, ile średniowiecznego sporu o inwestyturę między papieżem Grzegorzem VII i cesarzem Henrykiem IV. Wówczas zaczęły kształtować się zasady demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. Chrześcijaństwo było też dla rzeczników demokracji szkołą szacunku dla godności człowieka, dowartościowania indywidualizmu oraz afirmacji transcendentnego porządku sprawiedliwości jako podstawy sprawowania władzy. Nie można również zapominać o tym, że kulturowe podwaliny instytucji samorządowych zostały położone na początkowo całkowicie chrześcijańskich uniwersytetach<sup>8</sup>.

Demokracja została zatem zbudowana i nadal jest budowana na określonej kulturze, dzięki której sama jest podtrzymywana. Na ową kulturę składają się konkretne prawdy oraz cnoty moralne, które stanowią fundament wolności<sup>9</sup>.

Innym ważnym uwarunkowaniem kryzysu Kościoła jest – zdaniem Weigla – humanizm ateistyczny. Wydaje się on obecnie dominować w Europie. Jego zwolennicy uważają, że w imię godności i wolności człowieka należy odrzucić Boga. Cechę owego humanizmu stanowi ekskluzywizm, ponieważ rezygnuje się w nim z transcendentnego punktu odniesienia oraz transcendentnego horyzontu osądu moralnego<sup>10</sup>. Bliski mentalnie Weiglowi amerykański teolog, filozof i ekonomista M. Novak nazywa ów humanizm świeckim, ponieważ jest on dziełem osób niebędących teistami<sup>11</sup>. W przekonaniu Weigla konsekwencją humanizmu ateistycznego jest jednak nuda o charakterze metafiz-

<sup>7</sup> Tamże, s. 81-86.

<sup>8</sup> Tamże, s. 107-113, 179.

<sup>9</sup> G. Weigel, *Czym jest katolicyzm? Dziesięć kontrowersyjnych pytań*, tłum. A. Gomoła, Kraków 2003, s. 187-188.

<sup>10</sup> Tamże, s. 30-33; tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 54, 58-59. Weigel zwraca uwagę, iż ważne jest samo pytanie o sens wolności. Por. tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 87-89, 92.

<sup>11</sup> M. Novak, J. Novak, *Tato, dlaczego wierzysz?*, tłum. M. Brzezińska, Poznań 2001, s. 100-101.

zycznym, bezwład wyobraźni, a także odrętwienie pragnień<sup>12</sup>. Weigel proponuje humanizm chrześcijański jako swoiste antidotum na humanizm ateistyczny, ponieważ człowiek prawdę o sobie i swojej godności może odkryć w perspektywie nadprzyrodzonej<sup>13</sup>.

W obliczu chrystofobii oraz humanizmu ateistycznego nie można jednak – zdaniem Weigla – rezygnować z religii (zwłaszcza z chrześcijaństwa) w życiu indywidualnym i społecznym. Amerykański intelektualista podkreśla, że w Europie musi być zagwarantowana zarówno „wolność od religii”, jak i „wolność religii”. Trzeba jednak pamiętać o tym, iż „wolność religii” może zostać ograniczona przez nakazanie w życiu publicznym „wolności od religii”<sup>14</sup>. Przede wszystkim liczy się jednak owa troska o prawdę<sup>15</sup>. Jak podkreśla Weigel, prawda wyłania się w świecie z wielu różnych źródeł (np. inne religie, nauka, kultura). Jego zdaniem wszystkie te prawdy zmierzają ku jednej Prawdzie, która jest utożsamiana z Bogiem<sup>16</sup>. Z boskiej Prawdy wywodzą się bowiem wszystkie inne prawdy<sup>17</sup>. Wydaje się, że religią, na gruncie której można – zdaniem Weigla – odkrywać w sposób pewny boską Prawdę, jest chrześcijaństwo, zwłaszcza wyznanie rzymskokatolickie.

## 2. Wyzwania Kościoła

Kościół rzymskokatolicki doświadcza z jednej strony kryzysu, z drugiej natomiast stoi w obliczu istotnych wyzwań. Weigel wspomina o kilku najważniejszych, do jakich należą: troska o moralność, wpływ na kształtowanie porządku demokratycznego, żywy udział w społeczeństwie obywatelskim, zachowanie tożsamości.

Omawiany autor podkreśla, że podstawowym wyzwaniem Kościoła jest troska o zachowanie odpowiedniego poziomu ludzkiej moralności, w której chodziłoby o trzy zasadnicze kwestie: 1° otwarcie człowieka na dobra życia wiecznego; 2° osiągnięcie szczęścia poprzez praktykowanie cnót; 3° kształtowanie wolności w perspektywie wartości<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> G. Weigel, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 172.

<sup>13</sup> Tenże, *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła katolickiego*, tłum.

D. Chylińska i in., Kraków 2006, s. 39-40.

<sup>14</sup> Tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 75.

<sup>15</sup> M. Novak, J. Novak, *Tato, dlaczego wierzysz?*, dz. cyt., s. 25-26, 28-30, 39, 53, 64.

<sup>16</sup> G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 143.

<sup>17</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>18</sup> Tamże, s. 87-98.

W przekonaniu Weigla ważnym wymiarem państwa (wydaje się, że nawet ważniejszym niż wymiar polityczny) jest moralność. Kościół pełni zatem ważną rolę w sferze publicznej, z której nie może zostać usunięty. Gdyby do tego doszło, byłoby to niepożądane z tego powodu, iż ustroj demokratyczny podlega osądowi z punktu widzenia moralności<sup>19</sup>. Amerykański intelektualista stwierdza ponadto, że nie tylko demokracja, ale również ekonomia wolnorynkowa, pozbawione kultury moralnej i transcendentnego punktu odniesienia, nie mogą dobrze funkcjonować w dłuższej perspektywie czasowej. Dzięki moralności stają się one bardziej zdyscyplinowane i odpowiednio ukierunkowane<sup>20</sup>.

Kościół powinien mieć więc pewien wpływ na kształtowanie demokracji. Nie ma bowiem pewności, czy wystarczy ludziom cnoty do podtrzymania samorządności, realizowanej za pośrednictwem instytucji politycznych oraz władz konstytucyjnych<sup>21</sup>. Amerykański intelektualista podkreśla ponadto, że obecnie próbuje się pojmować demokrację w kategoriach czysto formalnych. W przekonaniu Weigla demokracja oznacza jednak coś więcej niż jedynie zbiór procedur. Opiera się ona bowiem na określonych przekonaniach moralnych i religijnych. Potrzebuje odniesienia do koncepcji dobra wspólnego oraz praw człowieka<sup>22</sup>. Demokrację jako określoną formę organizacji życia społecznego i sposób istnienia wspólnoty cechuje – zdaniem Weigla – równość wobec prawa, uczestnictwo w podejmowaniu decyzji, poszanowanie norm społecznych, szacunek dla sprawiedliwości, troska o prawa poszczególnych osób oraz o dobro wspólne<sup>23</sup>. Rządy, które lekceważą owe cnoty i sprowadzają demokrację do zbioru legalistycznych procedur, nie mają szans na ostanie się<sup>24</sup>.

Kościół był i jest – zdaniem Weigla – instytucją krzewiącą na świecie porządek demokratyczny<sup>25</sup>. Wspólnocie kościelnej bliska jest koncepcja demokracji konstytucyjnej oraz rządu o ograniczonych uprawnieniach. Kościół na podstawie doświadczeń historycznych uznał, że społeczeństwo bez religii państwowej może być dobrym środowiskiem dla katolicyzmu i jego misji. Jeśli Kościół ma

<sup>19</sup> G. Weigel, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, tłum. W. Buchner, Poznań 1995, s. 210.

<sup>20</sup> Tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 38, 129-130, 166.

<sup>21</sup> Tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 263.

<sup>22</sup> Tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 110, 115; tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 255-256.

<sup>23</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 181-182.

<sup>24</sup> Tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 260-261.

<sup>25</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 178.

charakter kerygmaticzny i ewangelizacyjny, to nie może identyfikować się z władzą państwową<sup>26</sup>.

Według Weigla należy zatem przestrzegać zasady oddzielenia państwa od Kościoła. Nie oznacza to jednak wyłączenia z życia publicznego wszelkich treści i argumentacji religijnej. Zadaniem Kościoła jest więc promowanie dialogu oraz perswazji, a nie totalitarnego przymusu i nacisku na sumienie człowieka. Kościół musi też uznać granice swej kompetencji w życiu społecznym i gospodarczym. Rozdział jest dobry również dla państwa, ponieważ wytycza granice jego wpływu, władzy oraz kontroli. Zadaniem państwa jest zagwarantowanie ludziom pluralizmu przekonań, a także tolerancji<sup>27</sup>. Weigel wskazuje równocześnie na fundament pluralizmu i tolerancji w chrześcijańskiej prawdzie o Bogu jedynym w Trójcy<sup>28</sup>. Pluralizm oraz tolerancja są ważnymi cechami demokracji, ponieważ, jak zauważa M. Novak, demokratyczna przestrzeń publiczna powinna rozbrzmiewać przemysłanymi argumentami wszystkich członków społeczeństwa<sup>29</sup>.

Niektórzy wysuwają jednak bardziej radykalne propozycje i postulują utworzenie państwa o neutralnym światopoglądzie. W przekonaniu Weigla jest to niemożliwe, ponieważ demokracja nie może być zbudowana na moralnej neutralności<sup>30</sup>. Neutralność wobec jakichkolwiek wartości prowadzi ponadto do totalitaryzmu lub tyranii<sup>31</sup>.

Zdaniem amerykańskiego intelektualisty prowadzenie dobrej polityki demokratycznej jest możliwe dzięki rewolucji moralnej. Owa rewolucja oznacza „zwrot” ku dobru, prawdzie i ostatecznie ku Bogu. Takiej rewolucji domaga się podzielana przez Weigla wizja człowieka jako bytu mającego wymiar transcendentny. Uprawianie polityki polega ponadto na ustawicznej debacie na temat sposobu porządkowania wspólnego życia w społeczeństwie. Polityka ma zatem z konieczności wymiar moralny. Natomiast sama moralność zostaje włączona chociażby w ramy ustawodawstwa, które zabrania morderstw, kradzieży, zniesławiania, kłamliwej reklamy, niewłaściwych form zatrudniania i zarządzania gospodarką. Pojawia się jednocześnie pytanie o granice moralności publicznej<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> Tenże, *Katolicyzm ewangeliczny...*, dz. cyt., s. 148-150.

<sup>27</sup> Tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 118-119; tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 18-19.

<sup>28</sup> Tenże, *Katedra i sześcian...*, dz. cyt., s. 147-148.

<sup>29</sup> M. Novak, *Boga nikt nie widzi. Ciemna noc ateistów i wierzących*, tłum. M. Pasicka, Kraków 2010, s. 328.

<sup>30</sup> G. Weigel, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 209.

<sup>31</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 182-185.

<sup>32</sup> Tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 9, 13, 17, 70, 260.

Weigel zwraca uwagę na jeszcze jedno ważne wyzwanie, stojące przed Kościołem. Jest nim udział w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, a jedną z jego instytucji stanowi niewątpliwie Kościół. Zdaniem Weigla społeczeństwo obywatelskie jest najlepszym zabezpieczeniem przed różnymi zagrożeniami demokracji, do jakich należą m.in. populizm i formalizm. Stanowi ono istotny fundament, na którym wspiera się demokracja<sup>33</sup>. Poza tym społeczeństwo obywatelskie bazuje na ludzkiej zdolności do samorządności. Ludzie uczą się być demokratami przede wszystkim w ramach różnych instytucji przedpolitycznych (np. stowarzyszeń, klubów, grup religijnych). Społeczeństwo obywatelskie winno być ponadto przesiąknięte zdrową kulturą moralną, do czego w znacznej mierze może przyczynić się Kościół<sup>34</sup>.

Weigel jest głęboko przekonany, że Ewangelia rodzi określone skutki w sferze życia publicznego i w pewien sposób kształtuje społeczeństwo. Zadaniem Kościoła nie jest jednak ubieganie się o zdobycie władzy i sprawowanie rządów, ale raczej formowanie ludzi, tworzących i sprawujących rządy z poszanowaniem wolności<sup>35</sup>. Zadaniem Kościoła nie jest też kreślenie jakichś wizji gospodarczych czy politycznych, ale właśnie kształtowanie ludzi, którzy tworzą życie gospodarcze i polityczne na obraz i podobieństwo Boże<sup>36</sup>.

Jeśli Kościół chce sprostać powyższym wyzwaniom, musi przede wszystkim pozostać sobą, czyli zachować własną tożsamość. Co to konkretnie znaczy? Amerykański intelektualista uwypukla w tym kontekście trzy ważne elementy, jakimi są: świadectwo wiary, sprawowanie kultu sakramentalnego, świadczenie miłości bliźniego. Podkreśla ponadto, że Kościół, chcąc być moralnym wychowawcą i nauczycielem prawdy, nie może dostosowywać się do świata i szukać kompromisu z rzeczywistością ziemską. Kościół nie może też utożsamiać się z konkretnym narodem, ponieważ straciłby wówczas zdolność do bycia znakiem jedności. Musi on pozostać nade wszystko znakiem transcendentnego przeznaczenia życia ludzkiego i jedności całej ludzkości<sup>37</sup>.

Idąc za myślą M. Novaka, należałoby stwierdzić, że kryterium tożsamości Kościoła stanowi inicjowanie i podtrzymywanie silnej rela-

<sup>33</sup> Tamże, s. 253-254.

<sup>34</sup> G. Weigel, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 182; tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 15-16.

<sup>35</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 181.

<sup>36</sup> Tenże, *Boży wybór...*, dz. cyt., s. 352-353.

<sup>37</sup> Tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 254-259, 262.



cji człowieka z Bogiem<sup>38</sup>. Autentyczna i żywa więź z Bogiem powinna następnie znajdować swój wyraz w relacjach z innymi ludźmi i w nadawaniu odpowiedniego kształtu życiu społeczno-politycznemu.

### 3. Katolicyzm ewangeliczny propozycją odnowy

Jeśli Kościół chce pokonać kryzys i sprostać wyzwaniom współczesności, musi podjąć dzieło odnowy. Zdaniem Weigla odnowa katolicyzmu winna dokonać się przez powrót do korzeni wiary, jakimi są Biblia, Ojcowie Kościoła, a także średniowieczni mistrzowie teologii. Kościół jako wspólnota wierzących winien też ponownie odkryć swoją katolickość. Drogą do tego jest bardziej radykalna wierność swemu nauczaniu<sup>39</sup>. Istotę katolickości stanowi przede wszystkim afirmacja każdego istnienia ludzkiego, którego źródłem jest sam Bóg<sup>40</sup>. Katolickość, jak zauważa M. Novak, wyraża się ponadto w uniwersalności, obejmowaniu każdego człowieka, otwieraniu się na inne kultury i zwyczaje, dostrzeganiu przejawów obecności łaski Bożej w świecie<sup>41</sup>.

Jednym z istotnych elementów odnowy jest w przekonaniu Weigla odrodzenie teologii, której przypada bardzo ważna rola. Amerykański intelektualista traktuje ją nie jako suchą spekulację i wykład doktryny, ale raczej jeden ze sposobów ożywienia osobistej relacji z Bogiem. Teologia musi zatem zaczynać się na modlitwie, być kontynuowana poprzez studium oraz prowadzić do uwielbienia Boga<sup>42</sup>.

Weigel kilkakrotnie podkreśla, że idee coś znaczą, wytwarzają energię historyczną i mają określone konsekwencje<sup>43</sup>. Ważną ideą, która zdaniem omawianego autora ma być punktem odniesienia w procesie odnowy Kościoła, jest katolicyzm ewangeliczny.

Wydaje się, że swoją koncepcję katolicyzmu ewangelicznego kreśli Weigel na tle ważnego rozróżnienia między chrześcijaństwem a religią i duchowością oraz między Kościołem a denominacją. Dzięki temu została przez niego ukazana specyfika zarówno chrześcijaństwa, jak i Kościoła.

Po pierwsze, chrześcijaństwo – w przekonaniu amerykańskiego intelektualisty – jest czymś więcej niż religia i duchowość, które

<sup>38</sup> M. Novak, J. Novak, *Tato, dlaczego wierzysz?*, dz. cyt., s. 40.

<sup>39</sup> G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 13-16.

<sup>40</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>41</sup> M. Novak, J. Novak, *Tato, dlaczego wierzysz?*, dz. cyt., s. 58, 62-63.

<sup>42</sup> G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 139.

<sup>43</sup> Tenże, *Boży wybór...*, dz. cyt., s. 43; tenże, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 29; tenże, *Ostateczna rewolucja...*, dz. cyt., s. 65.

stanowią ogromną liczbę wariacji na temat poszukiwania Boga przez człowieka. Charakteryzują się one antropocentryzmem, ponieważ akcentuje się w nich aktywność samego człowieka. W chrześcijaństwie chodzi natomiast o poszukiwanie człowieka przez Boga. Aktywność podejmuje przede wszystkim Bóg, który różnymi środkami próbuje dotrzeć do człowieka i zaprosić go do dialogu z sobą. Religia i duchowość są zatem skierowane do osób poszukujących, a chrześcijaństwo – do odnalezionych<sup>44</sup>. Weigel zauważa też, że jedną z konsekwencji antropocentryzmu jest obojętność na nauczanie Kościoła. Nie trafia ono do kultur znaczonej dominacją i autorytetem autonomicznego „ja”<sup>45</sup>.

Po drugie, Kościół nie jest żadną denominacją. W denominacji bowiem, w odróżnieniu od Kościoła, niewiele rzeczy jest pewnych i niezmiennych. Doktryna, zasady moralne oraz struktury organizacyjne podlegają bezustannej metamorfozie, zależnie od woli człowieka. Poza tym denominacja nie ma wyróżniającej doktryny lecz dostosowuje ją do obowiązujących wzorców. Ponadto ważniejsze niż doktryna jest w niej zachowanie instytucji. Przywództwo religijne sprowadza się do umiejętności sprawnego zarządzania, a nie przekazywania prawdy z mocą autorytetu. Denominację tworzą ludzie poprzez fakt dobrowolnego przyłączenia się. Kościół jest natomiast wspólnotą stworzoną przez Boga, która posiada stałą doktrynę (formę), zasady moralne, struktury oraz autorytatywny przekaz prawdy zbawczej<sup>46</sup>. Weigel podkreśla zatem, że Kościół nie jest własnością człowieka. Został on stworzony przez Boga i należy wyłącznie do Niego<sup>47</sup>.

Mając na względzie powyższe uwagi omawianego autora, możemy teraz przyjrzeć się jego koncepcji katolicyzmu ewangelicznego. W jaki sposób został on przez niego scharakteryzowany?

Katolicyzm ewangeliczny jest powiązany u Weigla przede wszystkim z powrotem do postrzegania Kościoła nie tyle jako instytucji, ile jako dynamicznego ruchu ewangelicznego, którego zasadniczą misję stanowi przekazywanie prawdy zbawczej. Tak rozumiany Kościół jawi się przede wszystkim jako wspólnota człowieka z Bogiem i innymi ludźmi<sup>48</sup>. Początki katolicyzmu ewangelicznego tkwią w Kościele opisanym w *Dziejach Apostolskich*, z którego zrodziły się Kościół Ojców, średniowieczna *christianitas* oraz katolicyzm kontrreformacji.

<sup>44</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 44-45; tenże, *Katolicyzm ewangeliczny...*, dz. cyt., s. 49-51.

<sup>45</sup> Tenże, *Katolicyzm ewangeliczny...*, dz. cyt., s. 54-55.

<sup>46</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 49-51.

<sup>47</sup> Tenże, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 185-186.

<sup>48</sup> Tenże, *Czym jest katolicyzm?...*, dz. cyt., s. 47, 52-53.

Katolicyzm ten ewangelizował półkulę zachodnią, a następnie wzbudził ferment intelektualny i duchowy w połowie XX wieku<sup>49</sup>.

Katolicyzm ewangeliczny nie jest w przekonaniu Weigla sposobem na bycie katolikiem, polegającym na adaptacji pewnych praktyk katechetycznych oraz sposobów oddawania czci Bogu przejętych z protestantyzmu pentakostalnego. Nie jest też katolicyzmem przyszłości, odpowiedzią na kryzys związany z różnymi nadużyciami, sektą, ruchem elitarnym czy też substytutem katolicyzmu rzymskiego. Czym wobec tego jest ów typ katolicyzmu? Stanowi on przede wszystkim jego głęboką reformę, która odpowiada na wyzwania stawiane ortodoksji chrześcijańskiej oraz życiu chrześcijańskiemu przez prądy zmian, przeobrażające kulturę światową od XIX wieku. Katolicyzm ewangeliczny jest ponadto formą kontrkultury, której przedstawiciele starają się nawrócić panującą kulturę przez głoszenie pewnych prawd, oddawanie czci Bogu w duchu i prawdzie oraz proponowanie wzorca bardziej ludzkiego sposobu życia. Zwolennicy katolicyzmu ewangelicznego stawiają sobie zatem jasny cel, jakim jest pragnienie nawracania świata. Reforma i nawrócenie mają dokonać się według formy nadanej Kościołowi przez Jezusa<sup>50</sup>.

Odnowa Kościoła winna dokonać się przez odwołanie się do zasadniczej formy, jaką Jezus mu pozostawił. Prawdziwa reforma byłaby zatem swoistą re-formacją, dzięki której ludzie mogliby zbliżyć się do wiary. Z kolei wiara winna być zaangażowana, a jej zasadnicze cechy stanowiłyby: radykalne nawrócenie, wierność, radość, postawa ewangelizacyjna<sup>51</sup>. Podstawowe więc tezy nauczania, struktury oraz granice wspólnoty kościelnej są w przekonaniu Weigla określone przez wolę Boga. Jej nauczanie nie pozostaje kwestią opinii i poglądów duchowieństwa, ale staje się ukazywaniem i wyjaśnianiem treści przekazanych przez Boga. Kościół jest zatem instytucją autorytatywną, ponieważ naucza na mocy autorytetu Bożego<sup>52</sup>. Zdaniem M. Novaka nie można jednak zapominać o tym, iż każda religia, w tym chrześcijaństwo, jest w pewnych granicach tworzona przez ludzi. Novak podkreśla, że kiedy Jezus ustanowił społeczność Kościoła, nie sprecyzował, jak powinna być ona zorganizowana, jak ma zapewnić sobie ciągłość przez pokolenia, jak ma nauczać, a także jak przygotowywać przywódców. Cały wachlarz szczegółowych rozwiązań pozostawił On ludzkiej inicjatywie. Spodziewał się, że Kościół będzie ewoluował

<sup>49</sup> Tenże, *Katolicyzm ewangeliczny...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>50</sup> Tamże, s. 18-20, 40, 64.

<sup>51</sup> Tamże, s. 78-82, 143.

<sup>52</sup> G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 30, 42-43.

przez wieki. Trzeba jednak mieć na uwadze, że Kościół nie jest wynalazkiem ludzkim<sup>53</sup>.

Weigel zwraca uwagę przede wszystkim na rolę prawdy w procesie odnowy Kościoła. Każda prawdziwa reforma musi być na niej zbudowana. Amerykański intelektualista podkreśla jednocześnie, że prawda w chrześcijaństwie nie jest jedynie zbiorem twierdzeń, ale ma charakter osobowy i zostaje przyporządkowana misji zbawczej. Prawdą jest Jezus, który określa kondycję każdego człowieka. Prawda nie jest więc przeznaczona wyłącznie dla osób wierzących, ale zostaje dana po to, aby dzielić się nią ze wszystkimi. Inne prawdy, których źródła stanowią: literatura, nauka, filozofia, sztuka, różne tradycje religijne, kierują ostatecznie ku jednej Prawdzie, czyli Bogu<sup>54</sup>. W związku z tym innego charakteru nabiera tak ważny element życia Kościoła, jakim jest Tradycja. Nie jest ona statycznym zbiorem twierdzeń, obrzędów i instytucji, ale staje się żywym procesem i rozwijającą się rozmową, toczoną poprzez stulecia<sup>55</sup>.

Fundamentu katolicyzmu ewangelicznego nie stanowi więc powoływanie się na formułki katechizmowe, ale raczej na pewien typ doświadczenia, polegającego na głębokim zanurzeniu się w tajemnicę za pomocą sakramentów. Na innym miejscu Weigel zauważa, że u podstaw katolicyzmu ewangelicznego powinno leżeć przekonanie, iż chrześcijaństwo stanowi rzeczywistość objawioną<sup>56</sup>.

Do ważnych cech katolicyzmu ewangelicznego można zatem zaliczyć m.in.: spotkanie i znajomość Jezusa, przyjęcie objawienia Bożego w autorytecie nauczycielskim Kościoła, celebrowanie sakramentów, przyjęcie wezwania do ciągłej przemiany życia, skoncentrowanie na prądawnej tradycji kulturowej i odnowionej liturgii, oparcie się na Biblii, hierarchiczne uporządkowanie, oddziaływanie na kulturę, aktywność w sferze publicznej, uwzględnienie wymiaru eschatologicznego<sup>57</sup>.

Tak rozumiany katolicyzm ewangeliczny ma stać – zdaniem Weigla – w opozycji zarówno do katolicyzmu progresywnego, jak i tradycjonalistycznego. Przedstawiciele pierwszego z nich relatywizują prawdę chrześcijańską i postrzegają ją jako jedną z możliwych prawd w świecie pluralistycznym. Tym samym są oni niezdolni do przekazywania wiary kolejnym pokoleniom. Zwolennicy natomiast katolicyzmu tradycjonalistycznego wyobrażają sobie, że nowoczesność można

<sup>53</sup> M. Novak, *Boga nikt nie widzi...*, dz. cyt., s. 131-132.

<sup>54</sup> G. Weigel, *Katolicyzm ewangeliczny...*, dz. cyt., s. 142, 211.

<sup>55</sup> Tenże, *Odwaga bycia katolikiem...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>56</sup> Tenże, *Katolicyzm ewangeliczny...*, dz. cyt., s. 41, 52.

<sup>57</sup> Tamże, s. 90-135.

cofnąć i przywrócić dawne wzorce. Nie biorą pod uwagę nowych warunków, w których znajduje się wiara, a także ograniczają się do przyjęcia pozycji obronnych<sup>58</sup>. W obu zatem przypadkach przekaz prawdziwej i żywej wiary staje się niemożliwy.

Weigel nie ogranicza się tylko do zaprezentowania teoretycznych założeń katolicyzmu ewangelicznego, ale podaje też konkretne propozycje odnowy Kościoła. Wspomnijmy zatem o kilku z nich. Na pierwszym miejscu przygląda się biskupom, do których apeluje o dowartościowanie posługi głoszenia i uswięcania, a nie ograniczania się wyłącznie do funkcji zarządzania. Wskazuje też na potrzebę większego uwzględnienia głosu ludzi świeckich przy powoływaniu biskupów, a także wypracowania procedur usuwania biskupów niekompetentnych. Zaleca też, aby w konferencjach episkopatu mniej było biurokracji, a więcej kolegalności. Następnie podejmuje temat prezbiterów. Wskazuje, że ich zasadniczym zadaniem jest radykalne bycie uczniem Jezusa. Winni oni cenić celibat jako dar z siebie dla Kościoła, gruntowne studia teologiczne, braterstwo oraz liturgię jako wyraz działania Bożego, a nie okazję do własnej ekspresji i kreatywności. Odnowa musi też dotyczyć papieżstwa. Papież ma być osobą o głębokiej wierze, odważną, otwartą, doświadczoną, czuwającą nad symfonią prawdy i posługą miłości. Jego zasadnicze zadanie polega na utwierdzaniu w wierze. Z pomocą winni mu przychodzić kompetentni członkowie zróżnicowanego kolegium kardynalskiego, a także kurii.

Swoją uwagę Weigel kieruje też ku liturgii. Apeluje o dowartościowanie w niej aktu adoracji Boga, sakralności miejsca i momentów ciszy. Postuluje reformę śpiewu oraz kalendarza, aby wierni mogli lepiej przeżywać tajemnice wiary. Podkreśla ważną rolę życia zakonnego, którego członkowie, żyjąc radami ewangelicznymi, mają być znakiem sprzeciwu wobec świata. Weigel przypomina o miejscu osób świeckich, których misja polega na przeniknięciu duchem Ewangelii świata polityki, ekonomii i kultury. Zwraca też uwagę na rolę życia intelektualnego i teologii w Kościele. Przypomina, że teolodzy mają do spełnienia misję eklezjalną i ewangeliczną. Z tej racji muszą w swoich badaniach odnosić się do prawdy, odchodzić od dekonstruktywizmu i gnostycyzmu oraz dowartościować sakramentalny wymiar rzeczywistości. Weigel akcentuje również potrzebę aktywności Kościoła w sferze publicznej. Kościół powinien jednak podlegać samoograniczeniu w zakresie bezpośredniego wpływu na decyzje polityczne<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Tamże, s. 36-37.

<sup>59</sup> Tamże, s. 167-372.

## Zakończenie

Powyższe rozważania miały dwa zasadnicze cele. Jednym z nich była prezentacja zasadniczych idei Weigla na temat uwarunkowań kryzysu wspólnoty kościelnej oraz ukazanie stojących przed Kościołem wyzwań. Drugi cel stanowiło zarysowanie koncepcji katolicyzmu ewangelicznego jako drogi do odnowy Kościoła i swoistego antidotum na jego kryzys.

Zdaniem Weigla kryzys ma dwa zasadnicze wymiary: osobowy i instytucjonalny. Pierwszy polega na zaniku wiary oraz braku postawy bycia uczniem. Drugi natomiast dotyczy daleko posuniętej instytucjonalizacji Kościoła, której wyrazem jest nadmierny rozrost biurokracji. Kryzys stanowi jednak dla amerykańskiego intelektualisty szansę oraz czas nowych możliwości. Odpowiedzią na niego jest katolicyzm ewangeliczny.

Kryzys oraz postulowana odnowa Kościoła są według Weigla uwarunkowane dwoma czynnikami: chrystofobią i humanizmem ateistycznym. Obecnie zapomina się o roli, jaką chrześcijaństwo odegrało w dziejach Europy oraz w ukształtowaniu społeczeństwa demokratycznego. Próbuje się od tego uciec na rzecz dowartościowania tradycji oświeceniowej. Neguje się również Boga i transcendentny punkt odniesienia w życiu człowieka. Dokonuje się tego w imię jego godności, autonomii, wolności. Weigel podkreśla, że w Europie trzeba zagwarantować wolność religii, zwłaszcza chrześcijaństwa, z racji troski o ludzi wierzących oraz doceniania funkcji, którą ma ono do spełnienia.

Zasadniczą funkcją Kościoła jest – zdaniem Weigla – strzeżenie moralności indywidualnej i społecznej. Dzięki wspólnotnie kościelnej człowiek otrzymuje dostęp do dobra, punkt odniesienia dla oceny różnych postaw oraz uczy się kształtować swoją wolność w perspektywie wartości. Moralność jest istotna nie tylko w życiu jednostki, ale także społeczności demokratycznej. W przekonaniu amerykańskiego intelektualisty Kościół zapewnia jej określone podstawy moralne, które są ważne w czasach współczesnych, kiedy preferuje się proceduralną i światopoglądowo neutralną koncepcję demokracji. Tymczasem uprawianie polityki demokratycznej domaga się odniesienia do wartości. Zdaniem Weigla Kościół musi jednak działać na polu przed-politycznym, co domaga się odróżnienia władzy religijnej od politycznej oraz Kościoła od państwa. Kulturą moralną ma być również przeniknięte społeczeństwo obywatelskie, które stanowi fundament demokracji. Jeśli Kościół ma sprostać owym wyzwaniom, musi przede wszystkim

zachować swoją tożsamość. Weigel wspomina o jej trzech wyznacznikach: świadectwie wiary, sprawowaniu kultu, świadczeniu czynnej miłości. Wspólnota kościelna tylko wówczas będzie mogła dawać wiążące odpowiedzi na problemy moralne, gdy będzie przede wszystkim czytelnym znakiem transcendentnego przeznaczenia człowieka. Kościół ma zatem troszczyć się w pierwszym rzędzie o podtrzymanie żywej relacji człowieka z Bogiem, która będzie następnie oddziaływać na jego życie.

W związku z tym w przekonaniu Weigla wymagana jest odnowa Kościoła, która stoi pod znakiem katolicyzmu ewangelicznego. Podkreśla się w nim, że Kościół jest przede wszystkim ruchem ewangelicznym oraz formą wspólnoty człowieka z Bogiem i ludźmi. Jego zaś główną misję stanowi przekaz prawdy zbawczej. Katolicyzm ewangeliczny jest wyrazem dążenia do powrotu do źródeł wiary i Kościoła, jakimi są: życie pierwszych wspólnot chrześcijańskich, Biblia, Ojcowie Kościoła, żywa Tradycja, mistrzowie teologii. Ważna jest zwłaszcza odnowa teologii nie tylko jako nauki, ale głównie jako sposobu ożywienia relacji z Bogiem. Katolicyzm ewangeliczny ma być punktem wyjścia głębokiej reformy, która byłaby odpowiedzią na wyzwania stawiane ortodoksji chrześcijańskiej i życiu wiary przez kulturę. Reforma ma dokonać się według formy nadanej Kościołowi przez Jezusa. Z tej racji punktem odniesienia jest prawda, mająca postać Jezusa Chrystusa. Odnowie Kościoła zostaje tym samym nadany nie tyle charakter teoretycznej refleksji, ile charakter mistagogiczny. Jej fundamentem jest zanurzenie się w tajemnice Jezusa przez sakramenty, a następnie doświadczenie życia nimi. Cel owej reformy stanowi nawrócenie nie tylko Kościoła w różnych jego sferach, ale także świata.

Wydaje się, że katolicyzm ewangeliczny jawi się dla Weigla jako jedyne antidotum na przewyciężenie kryzysu Kościoła oraz szansa na sprostanie wyzwaniom współczesności. Domaga się on od człowieka i wspólnoty kościelnej gruntownej odnowy duchowej. Ma ona opierać się nie na jakiejś martwej doktrynie, ale przede wszystkim na żywym odniesieniu do osobowej Prawdy. W odnowie Kościoła należy zatem odwoływać się do doświadczenia wiary.

Zasługą Weigla jest zwrócenie uwagi na kilka ważnych kwestii: 1° podkreślił on potrzebę dowartościowania duchowego i ewangelicznego oblicza Kościoła, które bywa często przysłaniane przez jego wymiar instytucjonalny; 2° wyakcentował konieczność zachowania tożsamości wiary; 3° przypomniał o osobowym i dynamicznym charakterze prawdy chrześcijańskiej; 4° docenił znaczenie mistagogii i doświadczenia tajemnic wiary w egzystencji chrześcijańskiej;

5° zwrócił uwagę na procesualny wymiar Tradycji chrześcijańskiej, będącej żywym przekazem wiary w formie dyskursu; 6° wskazał na społeczne skutki Ewangelii jako źródła inspiracji dla różnych rozwiązań ustrojowych; 7° określił granice publicznej działalności Kościoła, który nie walczy o władzę, ale wykazuje aktywność na polu przedpolitycznym (moralnym).

Koncepcja katolicyzmu ewangelicznego, w której zakłada się nawrócenie Kościoła i całego świata, jest jednak znaczone utopijnością. Idee mają dla Weigla swoje znaczenie i konsekwencje. Są też źródłem twórczej energii. Wydaje się, że idea katolicyzmu ewangelicznego ma również taki charakter. Jeśli nawet nie zostanie w pełni zrealizowana, to zawsze może być źródłem inspiracji oraz pomocą w nadawaniu nowego kierunku życiu i działalności Kościoła.

~•~

KAROL JASIŃSKI

### **Katolicyzm ewangeliczny George'a Weigela a kryzys Kościoła**

#### **Streszczenie**

Autor artykułu postawił sobie dwa cele: prezentację zasadniczych idei Weigla na temat uwarunkowań kryzysu wspólnoty kościelnej oraz zarysowanie koncepcji katolicyzmu ewangelicznego. Kryzys ma zdaniem omawianego autora dwa zasadnicze wymiary: osobowy (zanik wiary i postawy bycia uczniem) oraz instytucjonalny (nadmierna instytucjonalizacja Kościoła). Ponadto jawi się jako szansa i czas nowych możliwości. Kryzys, jak również postulowana odnowa Kościoła są uwarunkowane chrystofobią i humanizmem ateistycznym. Do najważniejszych wyzwań, w obliczu których, zdaniem Weigela, stoi Kościół, należą: troska o moralność, wpływ na kształtowanie porządku demokratycznego, żywy udział w społeczeństwie obywatelskim, zachowanie duchowej tożsamości. W związku z tym Kościół domaga się odnowy, która stoi pod znakiem katolicyzmu ewangelicznego. Ów katolicyzm jawi się jako ruch ewangeliczny oraz forma wspólnoty człowieka z Bogiem i ludźmi. Jego główną misję stanowi przekaz prawdy zbawczej. Katolicyzm ewangeliczny polega na powrocie do źródeł wiary i Kościoła. Jest fundamentem głębokiej reformy, której punkt odniesienia stanowi osobowa prawda – Jezus Chrystus.

**Słowa kluczowe:** Kościół rzymskokatolicki, kryzys, moralność, reforma, życie społeczno-polityczne.



KAROL JASIŃSKI

**George Weigel's evangelical Catholicism and a crisis of the Church****Abstract**

The author of the article set himself two main goals: to present Weigel's fundamental ideas on the conditions of the crisis of the ecclesial community and to outline the concept of evangelical Catholicism. According to Weigel, the crisis has two basic dimensions: personal (the decline of faith and of the attitude of being a disciple) and institutional (excessive institutionalization of the Church). The crisis and postulated renewal of the Church are conditioned by Christophobia and atheistic humanism. The most important challenges faced by the Church are: concern for morality, influence on shaping the democratic order, conscious participation in civil society and the preservation of spiritual identity. In this connection, the Church demands a renewal which is under the sign of evangelical Catholicism. Evangelical Catholicism is a form of man's communion with God and with people. His main mission is a transmission of the saving truth. This movement consists in returning to the sources of faith and the Church; it is the foundation of a deep reform, the point of reference being the personal truth – Jesus Christ.

**Keywords:** Roman Catholic Church, crisis, reform, morality, socio-political life.